

Sygn. akt VI Pa 76/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2013r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Tomasz Korzeń

Sędziowie: SO Iwona Wysowska (spr.)

SO Ewa Michalska

Protokolant: st.sekr.sądowy Aneta Symeryak

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2013 roku w Gorzowie Wielkopolskim na rozprawie

sprawy z powództwa K. G. (1)

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w M.

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 kwietnia 2013 roku, sygn. akt IV P 108/13

oddala apelację.

Sygnatura akt VI Pa 76/13

UZASADNIENIE

Powódka K. G. (1) wniosła pozew przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w M., w którym wniosła o ustalenie, iż zdarzenie z dnia 2 marca 2011 roku jest wypadkiem przy pracy oraz, że do wypadku doszło z przyczyn wynikających z zaniedbań pracodawcy. W pozwie powódka wskazała, iż w dniu 2 marca 2011 roku, po skończeniu pracy kierowała się w stronę wyjścia ze szpitala i idąc po schodach pośliznęła się, potknęła się o stopień schodów, upadła, w skutek czego doznała licznych urazów.

Pozwany Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w M. wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, iż zdarzenie jakie miało miejsce w dniu 2 marca 2011 roku zakwalifikowane zostało jako wypadek w drodze z pracy do domu, gdyż nastąpiło po zakończeniu pracy.

W wyroku z dnia 26 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. w IV Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych częściowo uwzględnił powództwo ustalając, iż wypadek jakiemu uległa powódka K. G. (1) w dniu 2 marca 2011 roku jest wypadkiem przy pracy. W pozostałej części powództwo oddalił.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka K. G. (1) jest pracownikiem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w M.. W dniu 2 marca 2011 roku powódka wykonywała pracę w rejestracji poradni specjalistycznej, która mieści się na parterze budynku. Pracowała do godziny 18.00. Po zakończeniu pracy w rejestracji, powódka kierowała się w stronę wyjścia z budynku szpitala. Powódka, schodząc po schodach prowadzących z parteru do drzwi wyjściowych, pośliznęła się na płytkach schodów i upadła. Powódka upadła na kolana i rękami oparła się na ścianę na półpiętrze. W wyniku upadku powódka doznała złamania dalszej kości promieniowej kończyny górnej prawej.

Pozwany sporządził protokół powypadkowy, uznając zdarzenie jakimu powódka uległa w dniu 2 marca 2011 roku za wypadek w drodze z pracy do domu.

Na tej podstawie Sąd Rejonowy zważył, że powództwo jest częściowo uzasadnione.

Zgodnie z powołanym przez Sąd art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 marca 2006 r., II PZP 14/05, OSNP 2006, nr 15-16, poz. 228, powództwo o ustalenie, że konkretne zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy wypadkowej jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c. Pogląd ten Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z dnia 14 maja 2009 r., II PK 282/08, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 7.

Dlatego też, Sąd Rejonowy uznał, że powódka ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, iż zdarzenie z dnia 2 marca 2011 roku było wypadkiem przy pracy.

Na podstawie art. 189 k.p.c. można wnosić o ustalenie istnienia praw lub stosunku prawnego. Nie można żądać ustalenia stanu faktycznego lub faktu. Wskazane w punkcie 2 pozwu ustalenie, iż wypadek przy pracy zaistniał z przyczyn wynikających z zaniedbań pracodawcy, jest w istocie powództwem o ustalenie faktu, które to powództwo jest niedopuszczalne w oparciu o art. 189 k.p.c. Stąd Sąd Rejonowy powództwo w tej części oddalił.

Dalej sąd pierwszej instancji uzasadnił, że zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Wśród kryteriów kwalifikacyjnych zdarzenia jako wypadku przy pracy ww. przepis wymienia: nagłość, oznaczającą zjawiska nieprzewidywalne biologicznie i nadzwyczajne w danym układzie, przyczynę zewnętrzną, normatywny związek z pracą, rozumiany jako zaistnienie incydentu podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności bądź poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przezeń czynności na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia albo w czasie pozostawania pracownika do dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy oraz wystąpienie urazu (czyli w myśl art. 2 pkt 13 tegoż aktu - uszkodzenia tkanek ciała lub narządów człowieka w następstwie zadziałania czynnika zewnętrznego) lub śmierci pracownika. Nagłość zdarzenia powodującego wypadek przy pracy charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Zdarzenie spełniające kryterium "nagłości" musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika.

W sprawie bezspornym był fakt, iż zdarzenie, jakimu uległa powódka w dniu 2 marca 2011 roku było wypadkiem. Spornym było natomiast to czy był to wypadek przy pracy. Zdaniem Sądu Rejonowego wytyczenie granicy pomiędzy drogą z pracy a miejscem pracy dokonywać należy w oparciu o kryterium przestrzenne, to znaczy gdzie doszło do

zdarzenia. Przyjęcie kryterium przestrzennego pozwala, w dalszej kolejności, na analizę istnienia związku zdarzenia z pracą. Związek zdarzenia z pracą nie musi mieć charakteru przyczynowo - skutkowego - praca nie musi być przyczyną zdarzenia, a za wypadki przy pracy można uznać takie zdarzenia, które pozostają z nim w związku miejscowym, czasowym bądź funkcjonalnym. Użyte w art. 3 ust. 1 ww. ustawy pojęcie „zwykłych czynności” rozumieć należy szeroko i obejmować nim zarówno czynności wchodzące do samego procesu pracy, jak i związane z przygotowaniem i zakończeniem pracy.

Sąd Rejonowy wywiódł, że powódka uległa wypadkowi na terenie zakładu pracy, idąc w kierunku wyjścia, po zakończeniu wykonywania pracy na swoim stanowisku pracy. W konsekwencji przyjął, że zdarzenie nastąpiło w związku z pracą. Powódka po zakończeniu pracy musiała opuścić teren zakładu pracy. Poruszanie się powódki po terenie zakładu pracy w celu dotarcia do wyjścia z terenu zakładu pracy objęte jest ochroną ubezpieczeniową wynikającą z ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W uchwale z dnia 7 lutego 2013 roku w sprawie III UZP 6/12, Sąd Najwyższy wskazał, iż ochroną ubezpieczeniową wynikającą z ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych obejmuje zdarzenia mające miejsce na terenie zakładu pracy, także przed rozpoczęciem pracy. W ocenie sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji nie ma żadnych podstaw, aby traktować w sposób odmienny wypadki mające miejsce na terenie zakładu pracy, po zakończeniu wykonywania pracy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zarzucając błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy wyłącznie kryterium przestrzennego jako podstawy do uznania, że wypadek powódki z 2.03.2011 był wypadkiem przy pracy. Podnosząc ten zarzut pozwany wniósł, o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu podniósł, że wypadkiem przy pracy jest nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz, które nastąpiło w związku z pracą:

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń,
2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia,
3. w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Powódka K. G. w dniu 2.03.2011 po godzinie 18 doznała urazu, który nie miał zdaniami pozwanego związku z jej pracą, nie wykonywała wówczas żadnych czynności ani poleceń (czy też bez polecenia) oraz nie pozostawała w dyspozycji pracodawcy między siedzibą, pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Nie zostało więc spełnione żadne kryterium wymienione w art. 3 ustawy z 30.10.2002 r., co pozwoliłoby na uznanie zdarzenia z 2.03.2011r. za wypadek przy pracy. Samo kryterium przestrzenne czyli fakt, że upadek i kontuzja powódki miały miejsce na terenie pracodawcy nie pozwalają na uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. Jest to bowiem wyłącznie zdarzenie, które może być zakwalifikowane jako wypadek w drodze z pracy do domu w rozumieniu art. 57 b ust 1 ustawy z 17.12.1998 o emeryturach i rentach z FUS.

Powódka nie złożyła odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i zważania prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i celem uniknięcia zbędnych powtórzeń przyjmuje je za własne.

U podstaw niniejszego postępowania legł spór odnośnie kwalifikacji zdarzenia z dn.2.03.2011 r. według właściwej ochrony ubezpieczeniowej. Powódka domagała się uznania go za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 2

ustawy wypadkowej podczas gdy pozwany sprzeciwił się nadaniu mu takiego charakteru twierdząc, iż powódka uległa wypadkowi w drodze z pracy, czemu dał wyraz w wywiezionej apelacji.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że sąd pierwszej instancji prawidłowo dokonał wykładni pojęcia związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności i określenia momentu w którym związek z pracą uzasadnia przyjęcie odpowiedzialności z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadku przy pracy. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7.02.2013 r. Ochrona ubezpieczeniowa wynikająca z ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322) obejmuje zdarzenia mające miejsce na terenie zakładu pracy, także przed rozpoczęciem wykonywania pracy. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, iż zważywszy na specyfikę ubezpieczenia wypadkowego powinno być ono stosowane wszędzie tam, gdzie podmiot zatrudniający organizuje pracę i powinien zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki jej wykonywania. Przemawia to za tym, aby wytyczenia granicy pomiędzy drogą do (lub z) pracy a miejscem pracy (i w konsekwencji tego – stosownej kwalifikacji zdarzenia jako wypadku w drodze albo przy pracy oraz objęcia ochroną w ramach ubezpieczenia wypadkowego lub rentowego) dokonywać w oparciu o **kryterium przestrzenne** (gdzie doszło do zdarzenia). Kryterium funkcjonalne – zdaniem Sądu Najwyższego – odnoszące się do charakteru czynności, podczas których nastąpiło zdarzenie i ich związek z pracą służy w drugiej kolejności do oceny czy dane zdarzenie ma charakter wypadku przy pracy. Prezentując pogląd o stosowaniu kryterium przestrzennego przy rozgraniczaniu ochrony ubezpieczeniowej Sąd Najwyższy podniósł, iż za takim rozwiązaniem przemawia specyfika ubezpieczenia wypadkowego. Mianowicie pracodawca odpowiada za szkody, które poniósł pracownik w związku z wykonywaniem pracy, co obejmuje także przebywanie w sferze interesów pracodawcy w celu wykonywania czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę. Znaczenie ma więc to, że pracownik znajduje się jeszcze na terenie zakładu pracy. Koresponduje to z brzmieniem art. 207 k.p., zgodnie z którym podstawowym obowiązkiem pracodawcy jest odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, a nie tylko w miejscu wykonywania czynności przez danego pracownika. W dalszych wywodach Sąd Najwyższy stwierdził, że dopiero uznanie, iż z przestrzennego punktu widzenia zdarzenie może być kwalifikowane jako wypadek przy pracy otwiera drogę do analizy istnienia związku danego zdarzenia z pracą, w szczególności do ustalenia, czy dana osoba znajdowała się na terenie zakładu pracy w celu wykonywania zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w celu działania na rzecz pracodawcy, albo czy korzystała z terenu zakładu pracy w celach prywatnych, niezwiązanych z pracą. Uzasadniając powyższą uchwałę Sąd Najwyższy dokonał nadto interpretacji sformułowania „związku wypadku z pracą” wskazując, iż nie musi on mieć charakteru przyczynowo-skutkowego. Praca nie musi być przyczyną zdarzenia, a za wypadki przy pracy można uznać takie zdarzenia, które pozostają z nią w związku miejscowym, czasowym bądź funkcjonalnym. Dla uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy może wystarczać występowanie miejscowego bądź czasowego związku zdarzenia z pracą. Podstawy takiej kwalifikacji prawnej zdarzenia nie stanowi w takim wypadku jednak stwierdzenie związku miejscowego i czasowego, lecz domniemanie, że ze względu na okoliczności czasu i miejsca wypadku pozostaje on w związku z pracą. Innymi słowy, czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy. W świetle wywodów Sądu Najwyższego aktualny pozostaje pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1979 r., III PZP 7/79 (publ. OSNP 1980 nr 3, poz. 43), że wykonywanie zwykłych czynności w związku z pracą nie powinno być też rozumiane jako obejmujące tylko czynności bezpośrednio dotyczące świadczenia pracy. W pojęciu tym mieszczą się również i takie czynności, jak dojsie pracownika do warsztatu pracy, a także czynności podejmowane przez pracownika w czasie i w miejscu pracy, które choćby bezpośrednio miały inny cel, lecz stanowiły usprawiedliwione zachowanie, służące pośrednio realizacji obowiązków pracowniczych, np. pozostawienie płaszcza w szatni, spożycie śniadania, udanie się do kierownika z podaniem o urlop itp. Istnieje więc cały zespół czynności wykonywanych zwykle przez pracowników, które nie mają wprawdzie bezpośredniego związku ze świadczeniem pracy, jednakże są prawnie i życiowo usprawiedliwione istotą stosunku pracy. Prawna ochrona przed skutkami wypadków w czasie pracy obejmuje również i te zdarzenia, które nastąpiły podczas wykonywania przez pracowników w miejscu pracy i w czasie przeznaczonym na pracę usprawiedliwionych czynności, nie pozostających w sprzeczności z celem i istotą stosunku pracy.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że czynność podczas której powódka uległa wypadkowi, miała charakter zwykłej czynności pracowniczej. Tej kategorii odpowiada bowiem opuszczanie zakładu pracy, po zakończonej w danym dniu pracy. W sprawie bezsporne było, że do wypadku doszło na terenie zakładu pracy.

W konsekwencji brak było podstaw do uwzględnienia apelacji, albowiem podniesiony w niej zarzut okazał się chybiony. Powodowało to konieczność oddalenia środka odwoławczego zgodnie z art. 385 k.p.c., co znalazło wyraz w sentencji wyroku.